



# RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

MAJ 2013  
ROK WIARY

Nr 5 (128)  
Dobrowolna ofiara



## Maria Okońska nie żyje

6 maja o godz. 3.15, po długim ofiarnym życiu oddanym Bogu, Maryi, Kościołowi i Ojczyźnie, odeszła do Pana Maria Okońska, założycielka Instytutu Prymasa Wyszyńskiego i Rodziny Rodzin. Zmarła w Częstochowie, w domu Pamięci Prymasa Tysiąclecia u stóp Jasnej Góry. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Warszawie w archikatedrze św. Jana, 11 maja o godz. 13.00.

Jeżu, ufam Tobie!

### Matka naszego zawierzenia

Gdy mówimy o Matce Bożej - w pewien sposób opowiadamy o własnym życiu. Jest Ona obecna w nim od początku. Bliskość Maryi jest nieocenionym darem wyniesionym z domu rodzinnego, z lekcji religii, a z czasem stawała się coraz bliższą i kochaną naszą Orędowniczką. Można powiedzieć, że Matka Boża jest w życiu naszym od zawsze. W Roku Wiary, który obecnie przeżywamy wpatrujemy się w Maryję. Matka Chrystusa, pierwsza uczennica swojego Syna, stała się też Matką całego Kościoła i Jego Nauczycielką. Jej bezgraniczne zawierzenie Bogu i życie według Jezusowych przykazań jest wzorem do naśladowania dla wszystkich ludzi, którzy uwierzyli Chrystusowi i „wzięli Maryję do siebie” jako najczulszą Matkę.

Bóg objawił swoje miłosierdzie w historii Przymierza. Przymierze najpierw zawarte z ludem Izraela, a potem w Chrystusie z całą ludzkością, stało się znakiem obecności Boga

miłosierdzia i Jego darów udzielonych człowiekowi. Człowiek został zaproszony do zawierzenia i zaufania Bogu. Ewangelia od początku ukazuje Maryję jako głęboko związaną z ludem Przymierza. Stanowi reprezentantkę wspólnoty Przymierza, uosabia lud wybrany do życia w jedności z Bogiem. Ona najdoskonalej odpowiedziała Bogu aktem całkowitego zawierzenia i zaufania, odpowiedziała całym życiem: „oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. /Łk1,38/ Można powiedzieć, że zwiastowanie było dla Maryi swoistą szkołą całkowitego zawierzenia Bogu. We wszystkich sytuacjach życia mówiła: „Boże, skała moja, Tobie zaufałam”. Wiemy, że wydarzenia, które towarzyszyły życiu Maryi nie były łatwe. Sobór Watykański II przypomina: „Błogosławiona Dziewica postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem

#### W numerze przeczytasz:

##### **Matka zawierzenia**

Ks. F. Folejewski 1

##### **Lubię maj**

Ks. Z Kapłański 3

##### **Gdzie jest Zmartwychwstały?**

Prof. J. Ogrodzki 5

##### **Formacja**

7

##### **Uboga w duchu**

J. Kożan – Łazor 12

##### **Z życia RR**

14

##### **Noc czuwania**

15

##### **Marsz dla życia**

16

##### **Kalendarium**

17

##### **Walne Zgromadzenie**

17

##### **Dzień Dzięczynienia**

17

##### **Wakacje z Bogiem**

19

##### **Ogłoszenia**

20

aż do krzyża”. Wszystko, czego Bóg Przymierza oczekiwał od człowieka, znalazł w Matce Jezusa, właśnie w Jej postawie bezgranicznego zawierzenia.

Jan Paweł II w komentarzu do słów Elżbiety błogosławiącej Maryję podczas nawiedzenia – powiedział: „*Słusznie przeto w owym wyrażeniu „Błogosławiona, któraś uwierzyła” możemy upatrywać jakby klucza, który otwiera nam wewnętrzną prawdę Maryi: Tej, którą anioł przy zwiastowaniu pozdrowił jako „taski pełną”. Jeśli jako „taski pełna” była Ona odwiecznie obecna w tajemnicy Chrystusa, to przez wiarę stawała się w niej obecna w wymiarach całego swego ziemskiego życia: „szła naprzód w pielgrzymce wiary”.*

Teraz Maryja zaprasza do podobnego zawierzenia swoje dzieci, ludzi, którzy uwierzyli Chrystusowi. Jako pierwsi zaproszenie to usłyszeli słudzy w Kanie Galilejskiej. „Zrobicie wszystko, cokolwiek wam powie”. Zaufajcie Mojemu Synowi – tak, jak Ja zaufałam. Tej postawy bezgranicznego zawierzenia Maryi – uczył słowem, modlitwą, cierpieniem, całym swoim życiem sługa Boży – Stefan Kardynał Wyszyński – nasz Ojciec i Błogosławiony Jan Paweł II. „Maryja musi się znajdować na wszystkich drogach codziennego życia Kościoła. Przez Jej macierzyńską obecność Kościół nabiera szczególnej pewności, że żyje życiem swojego Mistrza i Pana, że żyje tajemnicą Odkupienia. Ta macierzyńska obecność Matki Jezusa w życiu Kościoła – czyli w życiu wszystkich ludzi wierzących – wynika z samego testamentu Zbawiciela: „Niewiasto, oto syn Twój... oto Matka twoja”/J18,26/

Redemptoris Mater: „*na drodze Kościoła poprzez przestrzeń i*

*czas, a bardziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, Maryja jest obecna jako Ta „błogosławiona, która uwierzyła, jako Ta, która „szła naprzód” w pielgrzymce wiary” uczestnicząc jak żadne inne stworzenie w tajemnicy Chrystusa”.* Wiara Maryi staje się wciąż poniekąd wiarą pielgrzymującego Ludu Bożego.

Zawierając Matce Bożej nasze rodziny, Rodzinę Rodzin, Ojczyznę podobnie jak apostoł Jan – przyjmuję Matkę Chrystusa i wprowadzam Ją w to wszystko, co stanowi moje własne życie i życie tych, z którymi jestem związany. Sercem tego zawierzenia jest bezgraniczna ufność, dyspozycyjność i współpraca z Jej macierzyńską misją. Zawierzyć Maryi oznacza zatem - zdać się na pomoc Jej przykładu i macierzyńskiego wstawiennictwa, aby odnaleźć prawdziwy sens życia chrześcijańskiego, które jest życiem w Chrystusie. Życie to bierze swój początek w sakramencie chrztu. To miał na uwadze św. Ludwik Maria Grignion de Montfort gdy w swoim traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Marii Panny pisał: „Ponieważ wszelka nasza doskonałość polega na upodobnieniu się do Jezusa Chrystusa na zjednoczeniu z Nim i ofiarowaniu się Mu. Bez wątplenia najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest to, które najdoskonalej nas upodabnia do Jezusa Chrystusa, z Nim jednoczy i Jemu ofiaruje. Ponieważ zaś Maryja jest najbardziej ze wszystkich stworzeń podobna do Jezusa Chrystusa wynika z tego, że ze wszystkich nabożeństw, tym, które najpełniej ofiarowuje duszę naszemu Panu i najpełniej ją do Niego upodabnia, jest nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, Jego Świętej Matki. Im bardziej dusza będzie ofiarowana Maryi, tym

pełniej będzie ofiarowana Jezusowi Chrystusowi”. Przyjęcie „daru Matki” jest ściśle związane ze szkołą chrześcijańskiej formacji, a jest to „szkoła Maryi”. Maryja jest Matką, Nauczycielką i Przewodniczką. A pragnie nas uczyć nie czego innego, tylko oddania Chrystusowi. Jedno jest pewne: jeśli powtarzanie „Zdrowaś Maryjo” zwraca się bezpośrednio do Matki Najświętszej, to z nią i przez nią miłość odnosi się ostatecznie do Jezusa. Powtarzanie ożywiane jest pragnieniem coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa, co stanowi prawdziwy „program” życia chrześcijańskiego. Program ten ma ułatwić osiągnięcie chrześcijańskiej duchowej dojrzałości. Jest to program wymagający, gdyż zawierzenie Matce Jezusa wynika z kalwaryjskiego testamentu Odkupiciela. To schodząc z Kalwarii umiłowany uczeń Jan „wziął” Maryję do siebie.

Zawierzenie Maryi wpisuje się w akt zawierzenia Bożemu miłosierdziu.

Błogosławiony Jan Paweł II wraz z Ludem Bożym modlił się do Maryi Matki Miłosierdzia:

*O Maryjo,  
Matko Miłosierdzia,  
Czuwaj nad wszystkimi, aby nie  
był daremny Krzyż Chrystusa,  
Aby człowiek nie zgubił drogi  
dobra,  
Nie utracił świadomości grzechu  
I umiał coraz głębiej ufać Bogu  
„bogatemu w miłosierdzie”  
By z własnej woli spełniał dobre  
czyny,  
Które Bóg z góry przygotował  
I w ten sposób żył  
„ku chwale Jego majestatu”.  
/Ef1,12/*

Szkoła zawierzenia Maryi od początku była i jest po dzień dzisiejszy szkołą Rodziny Rodzin.

**Ks. Feliks Folejewski SAC**  
**Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin**

---

**28 MAJA 2013 R. W 32 ROCZNICĘ ŚMIERCI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO**  
zapraszamy do Archikatedry Św. Jana Chrzciciela na Mszę Świętą o godz. 19.00

# Lubię maj...

## MIESIĄC MAM I KWIATÓW

Prawdopodobnie nikt nie próbował naukowo, statystycznie opracować upodobań ludzi w aspekcie „którą porę roku, który miesiąc lubisz najbardziej”, ale jestem pewien, że bezapelacyjne zwycięstwo odniosłaby wiosna, a w kategorii miesięcy maj. W tym temacie, zupełnie nie jestem oryginalny: najbardziej lubię maj.

Nie tylko dlatego, że w maju się urodziłem, zupełnie nie dlatego, że w maju pisałem maturę. A dlaczego? Czy emocje, upodobania trzeba uzasadniać? Nie trzeba, ale jak chwilę nad tym pomyślałem, to uznałem, że ciekawe mogą być odpowiedzi – czy gdy zapytamy różnych ludzi, to odpowiedzi będą też inne? Dzięki znajomym ministrantom zapytaliśmy ponad 200 osób o maj i wiosnę. A może i ja sam dzięki odpowiedziom zupełnie obcych ludzi poszerzę swój horyzont? Może będę umiał dostrzec coś, co warte uwagi, a nawet podziwu, zachwyty? Książd Twardowski powiedział kiedyś, że młodość trwa tak długo, jak człowiek potrafi się dziwić i zachwycać. Chcę być młody duchem... Chcę każdego dnia uczyć się oczarowania światem.

### Świeża zieleń, dużo słońca i ciepły deszcz

Znajomy okulista badając moje nadużywane oczy zalecił kiedyś patrzeć w zieleń, zwłaszcza mokrą. Między innymi dlatego mam akwarium. Ale nic nie zastąpi tej zieleni, którą widać pośród gałęzi drzew, która pokrywa łąki, nawet tej, którą na ulice miast przynoszą sprzedawcy konwalii. Zieleń nie bez przyczyny nazwana kolorem nadziei, bo zieleń jest przecież przejawem zwycięstwa życia, które odradza się na nowo po zimowym śnie. A majowa zieleń, to nie są nieśmiałe marcowe czy kwietniowe próby krokusów, które wyglądają bardzo samotnie na dużych połaciach brunatnoszarej ziemi. Twierdzę, że mądry człowiek nie tylko z przyjemnością popatrzy na zieleń, ale zatrzyma na niej wzrok, a nawet myśl. Spróbuje się nasycić, choć to trochę niemożliwe, soczystymi odcieniami zieleni. Na zieleni też uczyłem się fotografować, chciałem zatrzymać na dłużej to, co było tak miłe dla oka i serca.

Maj w Polsce to taki deszcz, że nawet babcie mówią do wnuków, aby się go nie bały, bo pomaga we wzrastaniu. Deszcz, który spłukuje kurz i daje energię życia. Nie tylko drzewom i forsycjom, o których zawsze myślę, że się pomyliły wypuszczając najpierw słoneczne kwiaty, a potem listki.

Maj to miliony kwiatów: im później tym więcej. Kasztanowce i drzewa owocowe, bez i jaśmin, wiele tych, co trzeba się do nich pochylić, aby dostrzec w ich kwiatostanach wracające po przerwie do pracy pszczoły. Dla niektórych kwiaty to znak próżności, bo co im po kolorach, jak za kilkanaście dni stracą wszystkie barwy, ale wielu podziwia wielkoduszość roślin, które światu i oczom ludzkim nie żałują swych możliwości i pokazują, to, co mają najpiękniejszego. A może one nie żałują Panu Bogu?

Jeszcze jedno zdanie, niech wybaczą mi poloniści. Choć nie lubię twórczości Stefana Żeromskiego, to jednak jednym z najpiękniejszych dla mnie opisów przyrody jest wilgotny bez, który zawsze przy czytaniu mi pachniał i pozwalał zanurzyć twarz w świeżo zerwane kiście. Bez przeznaczony dla Matki.

### Rozrzutna miłość Matki

Tak, jak rozrzutna jest majowa przyroda, tak hojna jest matczyna miłość. Tylko matka powie o wielokrotnym mordercy, że jest jej ukochanym dzieckiem i że ludzie mu krzywdę zrobili i w jakimś sensie ma rację. Matka potrafi zasłonić swoim ciałem córkę czy synka nie myśląc o zagrożeniu swojego życia. Prawdziwa matka – jak błogostawiona Gianna Molly – nie zdecyduje się na uniknięcie śmierci za cenę życia własnego dziecka.

Wielokrotnie krytykuje się różne sztucznie wymyślone dni: babci, kobiet, ojca, strażaka czy parlamentarzysty. Ale chyba mało kto powie coś na Dzień Matki, to jest jakoś pod ochroną. Tylko może żal, że niektórzy chcą go obchodzić tylko w końcu maja, a nie przez cały maj, a nawet cały rok. Jestem zwolennikiem postulatu, że niezależnie od zmieniających się mód, ręka matki zawsze powinna być ucałowana, a jej ciało z szacunkiem przytulone. Jeśli kto się tego wstydzi, to zawsze się lękam, czy będzie umiał dobrze wychować własne dzieci.

Warto znaleźć wydaną przed laty książkę „Sylwetki matek kapitanów”. Tam łatwo odnaleźć źródło ich powołania, może nawet źródło wspaniałej służby.

### Matka matek

Prymas Tysiąclecia Książd Kardynał Stefan Wyszyński, Karol Wojtyła, późniejszy Jan Paweł II i wielu innych oddawało się w opiekę, powierzało się Maryi, gdy ich własna matka przedwcześnie zmarła.

Ale też niemal wszystkie wierzące matki szukają w Niej orędowniczki w przeżywaniu swojego macierzyństwa, któremu towarzyszy wiele wyrzeczeń, ciężkiej odpowiedzialności, wiele cierpień.

Chciałbym tu mieć jedną, nie tylko słownikową prośbę. W każdym słowniku biblijnym, który wziętem do ręki pod hasłem „*Maria*” było kilka kobiet, ale nie Matka Zbawiciela, ta zawsze jest pod hasłem „*Maryja*”. Zawsze, jak jest tylko okazja proszę napotkanych ludzi, aby właśnie tak zwracali się do Marii z Nazaretu: MARYJA. To łatwo ją odróżni, ale też Ona jest niepowtarzalna, mam pewność, że Jej się to należy. A więc: „*Zdrowaś Maryjo*”, „*Święta Maryjo*”. To oczywiście tylko jakaś zewnętrzna forma, ale łatwiej do stosowanej formy dołączyć w sercu treść, niż zaczynać od tego, co w duszy, jeśli nie odróżnialibyśmy Jej Osoby przez sposób mówienia o Niej.

Maryja jest bliska przez Różaniec, przez majowe nabożeństwa w świątyniach i przed kapliczkami pięknie ubranymi majową zielenią. Śpiewając Litanię Loretańską próbujemy zawsze znaleźć choć jedno wezwanie, które dziś mnie porusza, powoduje jakiś rezonans w mojej duszy. Po to powtarzamy tyle wezwań, by przypomnieć sobie, jak ją

w świecie nazywają, by odnaleźć to, które mi jest dzisiaj bliskie, drogie.

## Maryjny Papież

Wspomniałem już o Janie Pawle II, który też w maju się narodził. Dwukrotnie: w roku 1920 i w roku 1981, w okolicznościach zamachu na placu Świętego Piotra w Rzymie. Wśród milionów jego zdjęć bardzo wiele przypomina sceny koronowania niezliczonych wizerunków i sceny głębokiej modlitwy. Pamiętam często publikowane fotografie z Lourdes, z Jasnej Góry, z Fatimy, z Meksyku. On u Maryi szukał oparcia, siły i matczynej wrażliwości.

Niech te sceny nie przez kolejne słowa, ale przez przykład poprowadzą nas do Matki Zbawiciela, która bywa nazywana najpiękniejszym kwiatem ziemi. Ona jako Niepokalane Poczęcie do dziś jest powodem przerażenia szatana, bo w Jej sercu do dziś jest tylko miłość.

Niech Ona nas uczy wspaniałego zachwytu światem. Nie tylko w maju.

**Ks. Zbigniew Kapłański**

---

## ŻYCZENIA

Miesiąc maj jest dla nas szczególnym miesiącem świąt kościelnych i narodowych. Ale pamiętamy o naszych kochanych majowych solenizantach - Ojcu Duchownym ks. Feliksie Folejewskim, ks. Stanisławie Koziku i Janku Ogrodzkim.

### **NASI KOCHANI SOLENIZANCI!**

Służycie Bogu i Rodzinie Rodzin dając nam miłość i czas Poprzez Waszych patronów dziękujemy Bogu za dar spotkania z Wami.

Dziękujemy za Wasz wkład w formację duchową naszej wspólnoty, za prostowanie naszych życiowych zakrętów i wszelką pomoc, którą odczuwamy, abyśmy dokonywali właściwych wyborów rozważając sercem i rozumem co jest dobre i miłe Bogu.

Życzymy Wam obfitych Darów Ducha Świętego i dobrego zdrowia.

Ogarniamy Was modlitwą.

**Rodzina Rodzin**

---

## ZAPROSZENIE

Kochana Rodzino Rodzin i przyjaciele!

Zapraszam na doroczne spotkanie Rodziny - Rodzin w Choszczówce w Domu Ojca w niedzielę - 9 czerwca 2013 roku.

Będziemy dziękować - za 60 lat Rodziny Rodzin, cieszyć się wspólną obecnością z okazji imienin, urodzin, święceń kapłańskich oraz świętować Dzień Dziecka.

Można przyjeżdżać od godz. 13 - tej.

Msza św. o godz. 15-tej. Rozmowy Przyjacielskie. „Małe co nieco” - do jedzenia.

Ciasta, napoje i owoce do wspólnego stołu mile widziane.

Nabożeństwo Czerwcowe - procesja Eucharystyczna.

Zamiast kwiatów „grosiki” na wakacje dla rodzin w potrzebie.

**Ks. Feliks Folejewski SAC**

## GDZIE JEST ZMARTWYCHWSTAŁY JEZUS?

Od początku dziejów Izraela, to jest od czasów Mojżesza, obecna jest w Biblii ta podstawowa myśl: że Bóg objawia się człowiekowi jako Ten, który jest blisko niego.

W ziemi Madian, stając przed Mojżeszem w postaci płonącego krzewu, Bóg, podaje mu swoje Imię, mówiąc: *Ja jestem tym, który Jest.* (hbr. 'ehjeh 'aszer 'ehjeh) (Wj 3,14). Kluczem do zrozumienia tego zdania jest znaczenie czasownika *być* (hbr. *hajah*), który dla ludzi tamtych czasów zawsze miał znaczenie egzystencjalne – jestem z wami, dla was, a nie abstrakcyjno-filozoficzny – jestem czystym istnieniem. Bóg zatem *jest tym, który jest dla Izraela*, o czym wyraźnie mówi wcześniej: *dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemności, znam więc jego uciemnienie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi...* Bóg więc zapewnia Mojżesza i Izraelitów, do których go posyła, że jest z nimi, podobnie jak ktoś, siedzący przy łóżku chorego, który kładzie rękę na jego dłoni i mówi – jestem z tobą. Myśl o byciu Boga blisko człowieka była pogłębianą przez proroków w nurcie prorocत्व mesjańskich. Izajasz powołany w roku śmierci króla Ozjasza (r. 738 p.n.e.) zapowiada nowego, opatrnościowego władcę, którego imię będzie Emmanuel, to znaczy: *Bóg [jest] z nami* (hbr. *imanu 'el*).

Prawda o Bogu, który dosłownie *jest z nami* w naszym świecie, najpełniej odsoniła się, kiedy Syn Boży przyszedł do nas w ludzkim ciele. Pisze o tym z uwielbieniem św. Paweł. *Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby nam wraz z Nim wszystkiego nie darować?* Syn Boży przyszedł do świata w ciele, jako jeden z nas, by zdjąć z nas ciężar grzechu, biorąc go na Siebie. To bycie z nami na świecie stało się źródłem cierpienia Jezusa. Święty Bóg, żyjący wśród grzeszników staje się przedmiotem zmasowanego ataku zła. A jednak to On okazuje się mocniejszy. Bycie Jezusa z nami i wzięcie na siebie naszego i szatańskiego zła okazuje się właśnie drogą do naszego zbawienia. Zbawienie to dokonało się dzięki temu, że mimo iż Jezus uległ śmierci, którą wniósł

w świat szatan, to jednak Jezus zmartwychwstał i zapoczątkował dla siebie i nas nowy etap życia – w ciele zmartwychwstałym. Kluczem do tego zbawienia okazuje się to, że Jezus zmartwychwstały nadal jest z *nami*, czyli mamy możliwość korzystania z BLISKOŚCI już nie tylko Jezusa w doczesnym ciele ludzkim, ale i Jezusa w nowym, zmartwychwstałym ciele ludzkim. W ten właśnie sposób człowiek ma możliwość korzystania z owoców całego życia Jezusa: doczesnego, śmierci i zmartwychwstania. Jest to unikalny dar odmieniający całkowicie ludzki los. Św. Paweł precyzuje ów dar następująco: *Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest razem z Chrystusem w Bogu.* (Kol 3,1-3)

Są dwa etapy w życiu człowieka: to życie, doczesne i nowe życie, otwarte na wieczność. Jezus przychodzi do nas i jest z nami w tym życiu, aby być z nami także w życiu nowym. Możemy wszystko przeżywać z Jezusem już w życiu doczesnym: słabości, ograniczenia, cierpienia, pragnienia, nie spełnione aspiracje i śmierć. Ale śmierć Jezusa staje się dla nas siłą do naszej śmierci dla grzechu, czyli do odrzknięcia się grzechu, nawrócenia i chrztu. Taki jest sens stwierdzenia – *umarliście bowiem [z Chrystusem]*. Jezus jest więc z nami w życiu doczesnym i poświęca się za nas, ale czyni to tylko po to, by być z nami także w nowym życiu, po zmartwychwstaniu. *Jeżeli umieramy z Jezusem to i zmartwychwstajemy z Jezusem. I w życiu i w śmierci należymy do Jezusa.* Istotą naszego zbawienia i naszej przyszłości okazuje się BYCIE Z JEZUSEM, najpierw ziemskim, a potem zmartwychwstałym.

Co znaczy, że Jezus jest z nami, a my z Nim w tym życiu, to zrozumieć przychodzi nam łatwiej. Sprawy te są przedmiotem powszechnego głoszenia. Doświadczając cierpienia, chorób, przykrości, krzywd, łatwiej nam przychodzi powierzać je Jezusowi i szukać u Niego oparcia. Rozumiemy też, że chodzi o to, by będąc grzesznikiem, odrzekać się zła, podejmować

decyzję o nawróceniu i stale, uparcie umierać dla grzechu. Jednak w tym momencie pojawia się problem. Często wydaje się nam, że owo dążenie do przemiany jest mało skuteczne – owszem chcemy się nawrócić, chcemy umierać dla grzechu i zmieniać się, ale żebyśmy żyli nowym życiem, z Jezusem zmartwychwstałym, tego nie widzimy i jakoś nie czujemy.

W niniejszym tekście chodzi przede wszystkim o to, by zrozumieć i doświadczyć, na czym polega łączność ze Zmartwychwstałym, w jaki sposób jest On z nami teraz i jak będzie w przyszłości. Chodzi więc o medytację prawdy, że nasze zbawienie zasadza się na BLISKOŚCI ze Zmartwychwstałym. Trzeba więc zobaczyć gdzie jest Zmartwychwstały. I wcale nie jest to oczywiste.

Opowiadanie Ewangeliczne o tym, co się wydarzyło wczesnym rankiem, w pierwszy dzień tygodnia po święcie Paschy, podkreśla, że gdy apostołowie Piotr i Jan przyszli do grobu, zastali go otwarty i pusty – ciało Jezusa znikło, a płótna leżały nie tak, jakby je rozwinięto i ciało zabrano, ale tak jakby ciało zdematerializowało się wewnątrz płócien. Doczesne ciało Jezusa zatem przestało istnieć i rodzi to natychmiast pytanie: dlaczego? Gdyby ciało zostało w grobie, można by powiedzieć, że jest jak dotąd - Jezus, jak wszyscy ludzie Starego Testamentu, odszedł do Szeolu i nie mamy żadnego nowego objawienia na temat losów ludzkich po śmierci. Ale jeżeli ciało doczesne Jezusa znikło ze świata, to rodzi się zasadnicze pytanie: jak teraz żyje Jezus i jaki jest nowy los Jego po śmierci. Wiadomo, że Jezus musi teraz żyć jakoś inaczej i jest to jakaś wielka nowość, rewolucyjna zmiana. W to właśnie uwierzył Jan, patrząc na nietknięte płótna i to zapisał w swojej Ewangelii. Po tamtym wydarzeniu wielokrotnie w ciągu pięćdziesięciu dni uczniowie przeżywali spotkania z Jezusem i one utwierdzały ich w pewności, że Jezus żyje po nowemu, jako Zmartwychwstały i tę właśnie prawdę przekazywali w swoim nauczaniu i w swoich pismach.

Ewangelia Jana i teksty Pawła pokazują za pomocą obrazów to nowe życie Jezusa. Najpierw Paweł napisze, że *wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami* (1 Kor 12, 27). Chrystus zmartwychwstały jest jeden, żywy, a

każdy z ludzi stanowi część Jego ciała, współdziałającą z innymi częściami. Moje życie po Jego zmartwychwstaniu i moim nawróceniu jest życiem jako części ciała należącej do Jezusa. Zmartwychwstały żyje już nie w ciele doczesnym ale w każdym z nas i we wszystkich razem – w Kościele. Po zmartwychwstaniu znikło doczesne, martwe na skutek naszego grzechu, ciało Jezusa, a Chrystus wcielił się na nowo w cały Kościół i w każdego ucznia osobno. Od tej pory uczeń może powiedzieć: *Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20). Bóg wybrał taką drogę zbawienia człowieka, że Syn jednoczy się z ludźmi w życiu śmiertelnym, aby potem zawrzeć jeszcze ściślejsze zjednoczenie z nimi w życiu zmartwychwstałym. Powołaniem człowieka jest więc życie z Synem Bożym, wielka bliskość, zjednoczenie, które zaczyna się tu, ale będzie trwało na wieczność. I przez to zjednoczenie człowiek pośrednio także jednoczy się z Ojcem, bo Jezus ma zjednoczenie z Ojcem. Ze względu na takie zapierające dech w piersiach ludzkie powołanie zasadniczą sprawą jest poznawanie Jezusa zmartwychwstałego i pogłębianie w sobie zjednoczenia z Nim. Zapoczątkowało się ono bowiem w chrzcie, ale nie daje pełni owoców dopóki nie dojdzie do naszego pełnego oczyszczenia i otwarcia się na Jezusa.

W Ewangelii Janowej Jezus mówi, że jest krzewem winnym, a uczniowie są jego gałązkami (J 15,1). Mamy więc obraz podobny do Pawłowego obrazu ciała. Ale Jan przytacza wypowiedzi Jezusa jeszcze wyrazistsze. *Jeśli kto mnie miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i będziemy z nim przebywać* (J 14,23). *W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was* (J 14,20). Duch Święty przychodząc do człowieka sprawia, że w nim zaczyna mieszkać zjednoczony z człowiekiem Chrystus, a dzięki Chrystusowi także Ojciec. Tak wspaniały jest Boży dar – człowiek żyje mając w sobie Boga – staje się Jego świątynią.

Dlatego obecności Jezusa należy szukać W SOBIE nie na zewnątrz. Nikt tego za nas nie zrobi. Chrzest zapoczątkowuje w nas Jego obecność, a modlitwa i pozostałe sakramenty ją umacniają.

**Jan Ogrodzki**

### Maj – Matka łaski Bożej

- Czy Maryja jest matką moich wszystkich dróg życia ?
- Zawierzenie Maryi nadzieją dla świata



#### Czytania:

**Ap 12,1-11** <sup>1</sup> Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. <sup>2</sup> A jest brzemienna. I woła cierpiąc bóle i męki rodzenia. <sup>3</sup> I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów - a na głowach jego siedem diademów. <sup>4</sup> I ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecko. <sup>5</sup> I porodziła Syna - Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasł różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu <sup>6</sup> A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni <sup>7</sup> I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, <sup>8</sup> ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. <sup>9</sup> I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. <sup>10</sup> I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: «Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. <sup>11</sup> A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych - aż do śmierci.

### Wybrane fragmenty nauczania Prymasa:

#### MACIERZYŃSKIE ZADANIE MARYI

Jasna Góra, 6 października 1959 r.



Połączę obecnie dwa pytania, które stają przed nami: „Quoe; est ista ?” i pytanie Maryi: „quomodo fiet istud ?”

Zdaje mi się, Drodzy moi, że nie potrzeba nigdy tracić sprzed oczu faktycznego zadania Maryi w świecie, tego, które zaczęła już pełnić w Nazarecie i w Betlejem, w Egipcie i znowu w Nazarecie, w Kanie i na drodze Kalwaryjskiej ; a wreszcie na Krzyżu. Nie powiem : pod Krzyżem, tylko : na Krzyżu!... Nie możemy tego nigdy tracić sprzed oczu ! Zadanie Maryi jest wybitnie detaliczne, ziemskie, przedziwnie ludzkie. To jest naprawdę — macierzyństwo. A matki są detaliczne, drobiazgowy. Wszak dla ludzkiego drobiazgu potrzebne są drobiazgowy troski, aby ten drobiazgu wyrósł z dzieciństwa na człowieka : „Ecce homo !”

Chociaż Ojciec Niebieski planował dzieło Odkupienia w wielkiej radzie Aniołów i w sercu Trójcy Świętej, to jednakże tę „Wielką Radę”, te zamysły Boże wykonywał z pomocą detalicznej i drobiazgowy posługi około zbawienia ludzkiego Tej, którą Pius XII nazywa Współodkupicielką. Dlatego mówię :

Maryja na Krzyżu, nie tylko pod Krzyżem — „Corredemptrix” ! Ojciec Niebieski wykonuje to wszystko przez Maryję.

Zdaje mi się, że jakkolwiek w Kościele będą zawsze „Janowie” ze swym głębokim myśleniem o Słowie Wcielonym, to jednakże Jan, ten wspaniały orli umysł, będzie oddany Maryi: „Oto Matka twoja”. Olbrzymie napięcie myślowe, które jest w Janie, a które widzimy w prologu do Ewangelii, w Apokalipsie i w Listach Janowych, cały jego ogromny ładunek duchowy będzie ostatecznie skierowany do Niej : Oto Matka twoja. Ten człowiek myślący olbrzymimi rzutami myślowymi, jakimś : „a fine ad finem” — „od końca do końca”, zostanie ostatecznie tylko dzieckiem macierzyńskiej i detalicznie usposobionej Maryi z Kany, spod Krzyża, z Wieczernika...

I my jesteśmy skazani na to, żeby myśląc o Niej górnice : „Quce est ista ?”, nie zapomnieć, że z woli i z przeznaczenia Bożego Ona właśnie ma być taka bardzo wszędzie obecna, drobiazgowo, myśląca i o winie : „wina nie mają”, i o pieluszkach, i o tym, że nawet Bogu potrzeba macierzyńskiego mleka.

Nie byłoby Odkupienia, Eucharystii, gdyby nie było tego Corpus, tego „Yerum Corpus, natum de Maria Yirgine”. A więc nawet potężny Logos nieustannie zależy w swych porywach i wzlotach od macierzyńskiej detaliczności Maryi, od drobiazgowości Jej posługiwania na każdym niemal kroku Jego ludzkiego życia.

Pośredniczka Łask wszelkich! A więc — i kropli mleka macierzyńskiego, i kropli Krwi na Kalwarii i do kielichów kapłańskich, i kawałka Chleba, które jest Ciałem i które karmi! Pośredniczka każdej detalicznej posługi i szczegółowej opieki.

(...) pragnąłbym chociaż w kilku uspokajających zdaniach rozbić obawy, niekiedy podnoszone, że rozwój kultu maryjnego przesłaniać będzie Chrystusa.

Wszak Matka Boża jest chrystocentryczna, bo od początku mówi sługom wesela: cokolwiek wam każe Chrystus, to czyńcie ! Budzące się w nas tak często pragnienia działania na rzecz Chrystusa są z pośrednictwa Jej łaski. Nie byłoby Jezusa Chrystusa, gdyby Maryja nie była — że się tak wyrażę — chrystocentryczna. Ona jest cała chrystocentryczna. Cały sens Jej istnienia, autorytetu, powagi i potęgi stąd właśnie pochodzi: „Yirgo Mater” ... „Dei Genitrix”... Nie ma obaw, Najmilsi, że może przez nadmierne rozwijanie czci i kultu Maryi ujmiemy coś Chrystusowi. Wszak cały sens Jej obecności na świecie jest w tym, aby ta „Virgo et Mater” dała światu Zbawiciela. Stąd nasza głęboka dla Niej cześć i miłość.

### **SAM BÓG ZACZAŁ SWOJE DZIEŁO OD NIEWIASTY**

W każdej ciężkiej sytuacji mówimy sobie : skoro nawet sam Bóg, Ojciec Przedwieczny, zaczął dzieło Odkupienia od Niewiasty, to chyba i my, zwłaszcza teraz, gdy przygotowujemy Naród do Tysiąclecia, roztropnie czynimy, gdy od Niej zaczynamy. Bóg sam zaczął od Niewiasty, to pewnie! Mogą się spierać egzegeci, czy „Niewiasta” ukazywana w raju, to już Maryja, czy raczej „potomstwo Niewiasty”. Ostatecznie przedziwnie się schodzą: Niewiasta z raju, która ściera głowę węży ; i Ta, którą widział prorok: „Yirgo concipiet et pariet filium et vocabitur nomen eius Emmanuel” ; i Ta, którą Jan, autor nauki o Logosie, widział na Patmos : „Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod Jej stopami, a nad głową Jej korona z gwiazd dwunastu”. Te trzy obrazy przedziwnie się syntetyzują. Cała pobożność i liturgia chrześcijańska widzi w nich obraz jeden.

Bóg tak zaczął, Najmilsi! Jeżeli my, stuprocentowi mężczyźni, boimy się zginać kolano za mocno przed Niewiastą, to miejmy pretensje do Pana Boga ! To On nas tak „urządził” ! Ale urządził tak i swojego Syna, Słowo Przedwieczne. Urządził tak każdego z Was, boście się narodzili nie w gnieździe orłów, ale w łonie swych matek. Wszystkich nas tak urządził!

Nie ma obawy, że Maryja wyrośnie w nas ponad głowę Chrystusa, Ona Go zawsze niesie przed sobą. Nie ma więc obawy, byśmy zaszkodzili Chrystusowi, gdy będziemy od Niej zaczynali i za Nią prowadzili innych do Chrystusa.

Przecież kiedyś, w decydującym dla nas momencie, gdy będziemy wracali z tego łez wygnania do Ojczyzny wiecznej, Ona okaże nam na progu nieba : „benedictum fructum ventris tui, Jesum”.

A więc, od Niej się wszystko zaczyna, za Nią wszystko idzie i Ona doprowadza ostatecznie do Boga. Tak jest w życiu osobistym i w życiu Kościoła. Tak ma być w rodzinie i w życiu Narodu. Tak też jest w wielkiej drodze, którą prowadzimy Naród do Tysiąclecia Chrześcijaństwa.



To, co mnie najbardziej uderza w nowoczesnej teologii, to podkreślenie idei: „Virgo — Mater”. „Virgo” stoi u kolebki betlejemskiej Jezusa, u koleby, że się tak wyrażę, Słowa Przedwiecznego. „Virgo” stoi u koleby Kościoła. Stąd: „Virgo — Ecclesia”, jak mówi ksiądz Journet w swym wspaniałym dziele o Kościele Boga Wcielonego.

Jeżeli z tej „Virgo” ciągle rodzącej narodzi się w Was tutaj, Drodzy moi, a przez Was w całej Polsce i w naszej religijności maryjnej coś nowego, to będzie największą łaską, którą na czasy dzisiejsze może nam wyjednać „Virgo et Mater”.



*Królowo Polski! Przyrzekliśmy Tobie, Pośredniczko łask wszelkich, strzec w każdej duszy polskiej daru łaski.*

*Dość brudów, dość błota, dość lepkiej mgły i ciemności. W życie polskie wchodzi bowiem Niewiasta obleczone w słońce!*

*Pośredniczko łask wszelkich! - Cóż dziwnego, że u Ciebie, Matko łaski Bożej, zebrzemy o wierność łasce uświęcającej? Wszak Ty pierwsza w dziele Odkupienia byłaś łaski pełna. Jeszcze krzyż nie był stanął na ziemi, a już byłaś pełna łaski w przewidywaniu zasług Chrystusowych na krzyżu. Wszak do Ciebie przemawiał posłaniec niebieski: Zdrowaś, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami... (Łk 1,28).*

*Ty pierwsza, pobudzona łaską, poddałaś się woli Dawcy wszelkiej łaski, Ojca Przedwiecznego, i wyrzekłaś słowa: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego (Łk 1,38). – Módl się za nami!*

*Ty pierwsza posiadałaś i nosiłaś w swym łonie dziewiczym Syna Bożego, z woli Ojca, za sprawą Ducha Świętego. Tyś pierwsza była świątynią Trójcy Świętej - Módl się za nami!*

*Ty pierwsza niosłaś do ludzi Boga-Człowieka, Odkupiciela rodzaju ludzkiego. Niosłaś Go do Elżbiety, rozradowałaś Nim Jana Chrzciciela, okazałaś aniołom i pasterzom, i mędrcom - Módl się za nami!*

*Ty pierwsza podjęłaś zbawczą tajemnicę życia w łasce, w Najświętszej Rodzinie Nazaretańskiej - Módl się za nami!*

*Ty pierwsza uczyłaś, jak trzeba prowadzić wszystkie nasze codzienne sprawy, prace i trudy dnia każdego, w miłości i w łasce - Módl się za nami!*

*Ty pierwsza umiałaś walczyć o Twoje Dziecię, gdy odeszło od Twoich macierzyńskich oczu. Aż Je znalazłaś w świątyni, dając wzór wszystkim matkom, gdzie najpewniej odnaleźć można każde zagubione dziecko - Módl się za nami!*

*Ty pierwsza zrozumiałaś znaczenie cierpienia i krzyża, Drogi Krzyżowej i Męki Pańskiej, gdyś pod krzyżem stała, cierpiąc z Synem swoim, aż do wykonania planów Bożych, aż do śmierci - Módl się za nami!*

*Ty jedna też zostałaś prawdziwą Matką odkupionych ludzi, omytych krwią Boga - Człowieka, Matką wszystkich dążących poprzez ziemię do Ojczyzny niebieskiej - Módl się za nami!*

*I Ty jedna zasiadłaś w niebie po prawicy Syna swego, obleczone w Słońce sprawiedliwości, Pośredniczka łask wszelkich, by po tym leż wygnaniu okazać nam na progu nieba Owoc żywota Twego - Módl się za nami!*

*Ślusznie więc wołamy dziś do Ciebie: Matko łaski Bożej! **Przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski.***

Stefan Kardynał Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. II, Warszawa 1995, s. 45-49, 103.

## MEDYTACJA

### Matka łaski Bożej

Trwamy jeszcze w czasie wielkanocnym – zechciejmy wraz z Maryją przeżyć jeszcze raz Wielką Sobotę i poranek wielkanocny – ale spróbujmy spojrzeć na ten czas oczami Jej samej.

Dla Maryi Wielka Sobota była dniem, w którym odżywały wspomnienia z przeszłości. Sercem była przy wszystkich wydarzeniach związanych z Jej Synem – z Synem Bożym. Najpierw Zwiastowanie – przypomina sobie jak w Jej życie wkroczył niespodziewanie Bóg, który zmienił Jej plany. Ma zostać Matką Bożego Syna. Zdumienie miesza się w jej sercu z niepokojem – „jakże się to stanie?”. Mimo wszystko Ona jest gotowa – „Niech mi się stanie według Twego słowa”. Potem spotkanie z Elżbietą – wyśpiewuje pieśń uwielbienia Boga, radość rozpiera Jej serce – słowa modlitwy same przychodzą na

## FORMACJA

usta, jakby były już przygotowane przez Najwyższego od założenia świata. Maryja mówi o wielkości Boga, o tym jak Ją przerasta ta rzeczywistość. A potem oczekiwanie na narodziny, sercem i umysłem jest przy dziecku, które nosi w swoim łonie, Betlejem i radość z narodzenia. Radują się razem z Józefem, na którym nigdy się nie zawiodła, który tajemnicę Wcielenia przyjął z wielką pokorą i prostotą – które tak bardzo Bóg miłuje. Radość narodzin Jezusa przeplata się ze smutkiem i bólem spowodowanym przez odrzucenie i skrajne ubóstwo. Potem zapowiedź Symeona podczas ofiarowania w Świątyni, który z radością unosi do góry Jezusa, wielbiąc Jego przybycie, by zakończyć tym strasznym prorocstwem o mieczu, który ma przeszyć Jej Serce. Dzisiaj – w sobotę – już wie jaki to był miecz. Wreszcie ta dobrze zapamiętana pielgrzymka do Jerozolimy i pełne bólu szukanie Jezusa przez trzy dni, by odnaleźć Go tam, gdzie powinni wiedzieć, że przebywa – w sprawach Ojca. 18 lat później konieczna rozłąka – po 30 latach wspólnego życia w nazaretańskim domu - Jezus musi odejść by wypełnić wolę Ojca. Zostaje sama, bo Józefa też już nie ma. Teraz będzie spotykała Jezusa od czasu do czasu: na weselu w Kanie, podczas nauczania i tam, gdzie ten okrutny miecz przeszył Jej duszę – pod Krzyżem Syna. Ma świadomość, że nic nie może zrobić – jest tylko obecna, współodczuwa, współcierpi, jest. Musi oddać Syna – wie o tym i oddaje. W zamian otrzymuje Kościół.

A teraz ta sobota – jakże inna od tych wszystkich dni, które przeżyła - i ten czas, który jakby się zatrzymał – wszystko stało w miejscu. Rozważa wszystkie te sprawy w swoim Sercu i oczekuje – do grobu nie idzie. To Jezus przychodzi do Matki. Choć nie ma żadnej ewangelicznej wzmianki wszyscy święci jednomyślnie wyznają, że Jezus po zmartwychwstaniu najpierw ukazał się swej Matce. Pod Krzyżem, w osobie umiłowanego ucznia Jana, powierzył Jej swój Kościół. Teraz otwiera przed Nią skarbnięcą wysłużonych na Krzyżu łask i tak jak nie domówił Jej na weselu w Kanie – choć wtedy jeszcze nie nadeszła Jego godzina – tak teraz, mając pełnię władzy („Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi”) Jej wszystkie te łaski powierza.

Każdy zatem, kto przychodzi do Maryi może być pewien, że z pustymi rękami od Niej nie odejdzie. „Przyzwyczajali się Polacy wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura, czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych..... wiązać z tym Miejscem, z tym Sanktuarium. Przyzwyczajali się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce – Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie – ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła – uczy Sobór. Jest obecna dla wszystkich i dla każdego, którzy do Niej pielgrzymują..... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą..... Jasna Góra jest Sanktuarium Narodu. Trzeba przykładąć ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki. Biję ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło Ono jękiem polskich cierpień dziejowych. Ale również okrzykami radości i zwycięstwa ..... Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przykładąć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo całego życia Narodu w Sercu Matki i Królowej. A jeśli bije Ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w Nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk – trzeba przyjąć to wołanie. Rodzi się ono z miłości matczynej, która po swojemu kształtuje dziejowe procesy na polskiej ziemi”. Są to słowa Bł. Jana Pawła II, wypowiedziane na Jasnej Górze w dniu 4 VI 1979 podczas Mszy Św. – była to I pielgrzymka do Polski. Te słowa bł. JP II – dzisiaj są bardziej aktualne niż 34 lata temu, ponieważ atak na nasze chrześcijańskie sumienia zdaje się być coraz bardziej agresywny. Wydaje się, że nadszedł jakiś moment kulminacyjny walki o sumienia Polaków.

Ratunek pozostaje zawsze ten sam – Maryja. Pełna Łaski. Matka – Królowa. Czy zawierzam swoje życie Maryi? Czy powierzam Jej wszystkie sprawy swojego życia, rodziny? Codziennie będę odmawiał, z uwagą, świadomie, z miłością i wdzięcznością akt osobistego oddania się Matce Bożej. Trzeba nieustannie przychodzić do Maryi Ona zawsze prowadzi do Jezusa.

**Ks. Stanisław Kozik OSJ**

### Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Bez względu na to ile masz lat, czy jesteś dzieckiem, młodą dziewczyną, studentem, ojcem zabiegającym o byt rodziny, mamą pochyloną nad dziećmi, babcią zatroskaną losami młodzieży czy dziadkiem służącym swoim doświadczeniem dorosłym dzieciom a może jesteś na drodze cichej obecności dla innych – nie wstydz się skryć w ramionach Matki....Tej, „która wszystko rozumie...”. Nie graj przed sobą twardziela, nie odwołuj się do „innych czasów”, „nowoczesnych postaw” – wszyscy potrzebujemy Matki, która nas uczy jak żyć, by stać się w pełni ludźmi. Staraj się naśladować ciche i bezgranicznego zaufanie Maryi do Boga, zwłaszcza wtedy gdy nie rozumiesz cierpienia płynącego z trudnych spraw, gdy inni je rozwiązują bez Boga – ty szukaj z Maryją światła łaski w pokonaniu trudności.
2. Nawiedzenie Matki Bożej w wizerunku Jasnogórskim w rodzinach jest czasem wylania łaski i umocnienia na dalsze pielgrzymowanie dnia codziennego. Staraj codziennie wracać do tych darów poprzez wspólną, rodzinną modlitwę - przy stole przed posiłkiem, w trakcie wieczornego Apelu Jasnogórskiego. Pochyl się nad problemami najbliższych tak, by odczuli bliskość i życzliwość. Staraj się, by twój dom był miejscem, gdzie Maryja jest u siebie...
3. Czuwające oczy Maryi, dostrzegające niepokój młodych na weselu – to lekcja miłości i wrażliwości na potrzeby innych. To ciche działanie, bez szemrania na niezaradność gospodarzy, brak wyobraźni, nieumiejętność organizacyjną, to osłanianie swoją osobą błędów ludzkich. Proś Maryję, by pomogła ci zachować postawę pokory wobec najbliższych osób w rodzinie, gdy coś się nie udaje, gdy dzieci popełniają błędy albo wybierają rozwiązania, których nie popierasz. Nie obrażaj się, nie wprowadzaj sztywnej atmosfery! Ucz się cicho towarzyszyć w drodze rozwoju najbliższych. Nie dominuj, nie narzucaj, nie przygniataj! Spójrz takimi oczami na swojego męża, na żonę... Wsłuchuj się i czytaj w sercach!...
4. Dziękuj za wszystko, co spotyka cię w życiu... Za radość i za troskę, za zdrowie i chorobę, za dobre wydarzenia narodowe, za bliskość ale i za ból w rodzinie. Wszystkie te chwile powierzaj Matce Bożej. Wypowiadaj je w sercu w formie własnej Litani do Matki Bożej Przewodniczki życia rodzinnego i narodowego.
5. Usilnie proś Ducha Świętego, aby wszystkim kierował. W tym okresie między Wielkanocą a Zielonymi Świątami szczególnie przyzywajmy Jego mocy, byśmy wytrwali w wiernym świadectwie życia w łasce uświęcającej, by w naszej Ojczyźnie mogły dokonać się zmiany budujące Królestwo Maryi.



*Przybądź, Duchu Święty,  
Ześlij z nieba wzięty  
Światła Twego strumień.  
Przyjdź, Ojczy ubogich,  
Dawco darów mnogich,  
Przyjdź, Światłości sumień!*

*O najmilszy z Gości,  
Słodka serc radości,  
Słodkie orzeźwienie.  
W pracy Tyś ochłodą,  
W skwarze żywą wodą,  
W płaczu utulenie.*

*Światłości najświętsza!  
Serc wierzących wnętrza  
Podдай Twej potędze.  
Bez Twojego tchnienia,  
Cóż jest wśród stworzenia?  
Jeno cierń i nędze!*

*Obmyj, co nie święte,*

*Oschłym wlej zachętę,  
Ulecz serca ranę!  
Nagnij, co jest harde,  
Rozgrzej serca twarde,  
Prowadź zabłąkane.*

*Daj Twoim wierzącym,  
W Tobie ufającym,  
Siedmiorakie dary.  
Daj zasługę męstwa,  
Daj wieniec zwycięstwa,  
Daj szczęście bez miary!*

*Amen*

# UBOGA W DUCHU

Nadchodzi maj. Umajenie zielenią wprowadza w stan nadziei. I choć różnie bywa z aurą, nie jest to czas, który zagrażałby śniegiem, przednówkiem, nagością sterczących badyli. Zielona ruń pokrywa wszelką brzydotę. Odcienie i tonacje czynią przestrzeń niezwykle bogatą: uroczystą, zaskakującą barwnością. Wchodzę w głąb znaczeń i staram się nazwać to, co stanowi moje odkrycie: morski, grynspan, limonkowy, seledyn, oliwkowy, szmaragd, jaśminowy, akwamaryna, malachit, platynowy, pistacja, Veronese'a... Dołączają kształty, bo zieleń spod stóp naszych wspina się po płotach, krzewach na szczyty drzew, aż do 'wiszących' ogrodów na balkonach i tarasach. Głęboki oddech pełen świeżego tlenu przyspiesza rytm kroków i otwiera na nową rzeczywistość.

Miesiąc maj został poświęcony Maryi. Tej, co spina dwa brzegi: ludzki i Boski, czas Starego i Nowego Testamentu. Stare Przymierze, w którym wzrastała i Nowe, w który wrasta. Życie Maryi wypełnione było nie słowem, lecz cielesną obecnością Tego, który był równocześnie Jej synem i Synem Boga. Ona nie doświadczała rozbieżności natury człowieka i Boga, słowa i Słowa. A jeżeli tak się działo, cała Jej rzeczywistość ulegała tak silnej degradacji, że rzucała się w ramiona Tego, który miał odwagę właśnie Jej powierzyć Jezusa, maleńkiego Mesjasza. „Bieg autentycznych doświadczeń życia wypełnionego wiarą i miłością jest donioślejszym niż uprzedzanie spraw, które w zarządzeniach Bożych dopiero później mają swoje miejsce.” /Balthazar/

Zaczyna się od Zwiastowania. Moment najpełniejszy chwały po ludzku i po Bożemu. Nie ma równie potężnego wyniesienia Maryi z Nazaretu w całej Ewangelii. Młodziutka dziewczyna gotowa zaryzykować wszelkim bezpieczeństwem, wejść na drogę nieznaną i ukrytą w głębokiej tajemnicy: być Matką Boga! „Odważyła się zaistnieć w owej ekstazie bytu, która jest żywym Bogiem.” /Tugwell/ O ileż było w Niej więcej mądrości niż w Zachariaszu, który zwątpił, mierząc rzeczywistość ludzkimi możliwościami. Maryja zawierzyła do końca, bo to co „u ludzi niemożliwe,/.../ u Boga wszystko możliwe.” /Mt 19,26/ Niesiona radosną nowiną, w prawdziwie niezwykłym uniesieniu przemierza drogę od Nazaretu do Ain Karim. Rozpoznana i przywitana błogosławieństwem przeżywa u Zachariaszów najszczęśliwsze 6 miesięcy.

Od powrotu do Nazaret zaczyna się pasmo udręki, aż do narodzin Jezusa w ubóstwie i chwale; uboga stajenka staje się miejscem hołdu pasterzy, mędrców i chórów anielskich. Wyniesiona ponad

miarę nie do końca ogarnia rzeczywistość. Milczy. „[Zachowuje] wszystkie sprawy i [rozważa] je w swoim sercu”. /Łk 2,9/ Serce w kulturze hebrajskiej jest zarówno centrum uczucia jak i myśli. Rozważać - symballein /gr./ - wyraża szczególnie głęboką obserwację wydarzeń z różnych stron, 'wielorako poruszać', 'pozrzucić' wszelkie odniesienia ku sobie, aby móc je pojąć w całej głębi znaczeń. Taki wysiłek zgłębiania wprowadza Maryję w nieustanną kontemplację, a ta zmusza do ciągłego rewidowania pojęć, ustawicznego obnażania aż do wewnętrznej pustki, otwarcia oczekującego, bo „u Boga wszystko jest możliwe.” Taki stan wewnętrznego zubożenia wyprowadza Ją na nieprzezwyciężalne przestrzenie. „Maryja ujawnia głęboko pojętą istotę kobiecości: przyjąć, nosić, urodzić.” /Balthazar/ Jest nie tylko kobietą - jest już matką, dlatego odnajduje swoje powołanie w służbie. Uprzedza ewangeliczne przesłanie Chrystusa: „nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć.” /Mt 20,28/ „Ogołoci samego siebie przyjąwszy postać sługi.” /Flp 2,7/

Oboje z Józefem pojawiają się w świątyni, aby przedstawić Dziecię Panu. Rozpoznanie w Narodzonym Mesjasza zderza się z bolesnym ostrzeżeniem. „Przeznaczony /.../ na upadek i na powstanie wielu /.../ i na znak, któremu sprzeciwią się będą.” /Łk 2,34/ Słowa Symeona napędzają trwogą; Ten, który niesie pokój światu, który niesie Słowo miłości od Ojca, musi zderzyć się ze światem, który Go nie chce. „Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwszej znienawidził.” /J 15,18/ - pouczać będzie Jezus swoich uczniów - „za to, że nie [jesteście] ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.” /J 17,14/ Maryja również nie jest ze świata. Lęk i strach dotykają Ją nie tylko fizycznie, ale samej istoty istnienia. Kolejny paradoks: to, co miało stanowić wyzwolenie człowieka, pokój i miłość, rzuca Ją i Jej Syna w samo centrum walki. „Bitwa, która [się toczy], nie toczy się bowiem /.../ przeciw krwi i ciału, lecz przeciwko zwierzchnościom ciemności.” /Ef 6,11/, a „diabeł jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożreć.” /1P 5,8/ Od poczęcia Maryja dotyka krwi i ciała Syna, napędza się Jego mocą i teraz - to, co u człowieka jest niemożliwe - możliwe jest u Boga. Tylekroć pochylała się nad zatrwożonymi, płaczącymi, smutnymi, cichymi, łaknącymi sprawiedliwości... Teraz Ona jest spragniona nadziei i pocieszenia, wędrując drogą błogosławieństw. W takim ogołoceniu zostaje tylko przestrzeń wiary i w niej odnajduje ciszę i pokój. Utrata bezpieczeństwa, dobrej sławy, domu, rodzinnego miasta, ojczyzny nie

czyni Jej bezdomną, bo 'domem' jest Ten, który ogołocił się do końca.

Dwunastoletni Jezus zgubił się podczas pielgrzymki Paschalnej. Józef i Maryja trzy dni szukają Syna w rozpacz i bólu. Ale ich smutek spotyka się z Jego wyrzutem: „czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do Mego Ojca?” /Łk 2,49/ Maryja „jednak nie [rozumiała] tego, co im powiedział.” /Łk 2,50/ Wezwał Ją do kolejnego ogołocenia: uczuciowego i umysłowego. Więc ma zrezygnować z tego, co jest całym Jej życiem - macierzyństwa? Zrezygnować z intymnej czułości, jaka łączy Ją z Synem? Rodzicielskiego autorytetu? Wezwanie sięga samej istoty Jej kobiecości, Jej postugi, Jej oblubieńczego wybraństwa. Jezus zdecydowanym krokiem zmierza ku swemu zadaniu, wprowadzając Matkę w stan niepokoju i smutku. „Samo posiadanie ma w sobie coś nietrwałego, ale na tym polega piękno Bożego porządku.” - mówi o. Tugwell. Bóg posiada siebie jedynie w nieustannej wymianie darów między trzema Osobami. Miłość - synowską także - posiadamy tylko o tyle, o ile nieustannie przyjmujemy ją jako dar. Jest to jedyny sposób posiadania! Jakże trudno należeć do Bożej rodziny... Narzucają mi się słowa z Janowej Ewangelii. Przytoczę je parafrazując: „Potrzeba, by On wzrastał, a Ja się umniejszała.” /J 3,30/ I faktycznie tak się dzieje, ale świadomość rodzi się po faktach. Maryi na kartach Ewangelii jest coraz mniej - apogeum było na samym początku.

Wesele w Kanie galilejskiej. Maryja towarzyszy Synowi wstępującemu w życie publiczne. Są już z Nimi i Apostołowie. Czujność Matki wyłuskuje niepokój gospodarzy. Tym razem Maryja zawiera całkowicie sytuację Synowi. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.” /J 2,5/ Jezus ma 30 lat, od zaginięcia w Jeruzalem minęło 18. 'Umniejszanie' jest już świadomym wyborem. Ubóstwo Maryi czyni Ją czujną i gotową porzucić wszystko, co zostało Jej dane, bo podobieństwo do Boga jest tylko poprzez rozdawanie samego siebie. Ta lekcja trwa stale, ale Ona już nie jest uczennicą, trwa przy nauczycielu jak ten, który naucza. Konieczność obdarowywania jest potrzebą Maryi, jest Jej naturą, płynie z potrzeby Jej matczynego serca. Tylko ubodzy duchem są w stanie pojąć, że wszystko jest darem.

Pojawia się jeszcze raz - notują to wszystkie 4 Ewangelie - pod drzwiami domostwa, w którym zgromadzeni uczniowie słuchają nauk Jej Syna. Nie jest sama. Towarzyszą Jej krewni, bracia i siostry Jezusa, mieszkańcy Nazaret. „Jego bliscy wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów.” /Mk 3,21/ Intencje bliskich nie są czyste, noszą zamysły intrygi. Już wcześniej rodacy chcieli zabić Jezusa, a „Jego bracia nie wierzyli w Niego.” /J

7,5/ Maryja zapewne była świadkiem faktu, że „nie mógł [wśród nich] zdziałać żadnego cudu” /Mk 6,5/, uzdrowienia ani zbawienia. Nie wydaje się, że celem Jej było wyciągnięcie stęsknionych rąk do Syna /choć całkowicie nie wykluczam tego/: widząc głębiej, czuwała nad każdym z nich, wspomagając ku uzdolnieniu do słyszenia Słowa, bo „moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je.” /Łk 8,21/ Jej bezradność była potwierdzeniem gorzkich słów Nauczyciela: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony.” /Mk 6,4/ Maryja miała najlepszego Nauczyciela. To, co przerasta nasze możliwości, w Jej ujęciu jest prostotą życia. Ubogi w duchu to ten, który gotowy jest wszystko porzucić dla odnalezionego skarbu, być w nieustannej drodze przemiany, nieustannej gotowości do zmiany miejsca zamieszkania. „Przyjęła Syna Ojca najpierw swym duchem, a potem ciałem.” /św. Augustyn/ Można to i tak zrozumieć: z Ducha przyjęła Syna Ojca Przedwiecznego i Jego wydała na świat, a potem przyjęła ciałem - stała się matką powszechną dla świata. Stajemy wobec przemiany pojęć, które dotyczą sfery Absolutu. Jest brzemienią nami i pragnie w każdym z nas zaszczyć Słowo. Czujnością matki spostrzega naszą słabość, niedostatek, prześladowanie, ucisk, obelgi z powodu Jezusa i poleca przygotować stągwie wody, aby mocą Syna przemienić je w wino radości.

Nie słyszymy więcej o Maryi. Ewangelieści zapominają o Niej - czynią Ją nieobecną na drodze krzyżowej i w momencie Jego śmierci. Tylko Jan powtarza słowa Jezusa z krzyża, gdy Ten, wskazując Ją, oddaje mu pod opiekę, a Jana czyni Jej synem człowieczym, pomny Jej i Swoich gorzkich doświadczeń wśród 'bliskich'.

Maj zaczyna się umajeniem, a kończy szaleństwem kwitnienia. Pojawiają się pierwsze zawiązki owoców. Nowalijki kuszą na straganach. Nadzieja przeradza się w obfitość. Życie jak nigdy staje się darem. Darem, który wymyka się posiadaniu. To naturalne, że pragniemy kochać, czujemy potrzebę wielkoduszności, bezinteresowności - wydają się być wpisane w naturę. A ona wybuchła wszelkimi barwami w nieskończonym bogactwie odcieni bieli, żółci, czerwieni, błękitu... Kształty wszelkiej fantazji biegną naprzeciw: „Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną /.../, nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich.” /Mt 6, 28-29/ Prawdziwie teologiczna wizja życia powinna być oparta na nadziei, a nie na lęku. Tą nadzieją i obfitością emanuje miesiąc maj, miesiąc - nieprzypadkowo - Maryi.

**Joanna Kożan - Łazor**

## Z ŻYCIA RODZINY RODZIN

Serdecznie **GRATULUJEMY** małżeństwom z naszej grupy młodych małżeństw **Matki Bożej Niepokalanej**, którym w marcu i kwietniu narodziły się dzieci (trzecie, czwarte, a niektórym piąte :-)).

**Witamy nowonarodzonych:**

Jana, Józefa Multana ur. 19.03.2013

Krysię, Joannę Hermann ur. 24.03.2013

Antoniego Grzędę ur. 26.03.2013

Franciszka Korę ur. 29.03.2013

Mateusza Króla ur. 18.04.2013

**Rodzicom:**

Monice i Radkowi Multanom

Nell i Wojtkowi Hermannom

Ani i Mariuszowi Grzędom

Anicie i Grzegorzowi Korom

Ani i Michałowi Królom

życzymy radości z **DARU** jakim Was Bóg obdarzył!

Z modlitwą

Wasza Grupa Matki Bożej Niepokalanej

Do gratulacji i życzeń z wielką radością dołącza się redakcja.

---

### **Pielgrzymka Jubileuszowa grupy św. Józefa**



Ponieważ 9 par z naszej grupy w tym roku obchodzi okrągłe rocznice zawarcia małżeństwa (jedna 45-lecie, sześć 40-lecie, jedna 30-lecie i jedna 25-lecie), zapragnęliśmy razem podziękować Bogu jakoś szczególnie za dar sakramentu małżeństwa. No i udało się, dzięki Piotrowi Czerwińskiemu, który podjął się trudu organizacji, 17 kwietnia wylecieliśmy - ks. Feliks i jedenaście małżeństw do Rzymu.

Rzym powitaliśmy wieczorną modlitwą na Placu Św. Piotra.

Wielkim przeżyciem było uczestnictwo w polskiej porannej Mszy św. u grobu Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra (kaplica św. Sebastiana), sprawowanej przez ks. Feliksa wraz z siedemdziesięciu kilku innymi kapłanami. Naszemu kochanemu błogostawionemu Ojcu św. powierzyliśmy sprawy wszystkich rodzin naszej grupy. Dziękowaliśmy za radości i prosiliśmy o wstawiennictwo za naszymi dziećmi i wnukami. Polecaliśmy opiece całą Rodzinę Rodzin.

Dzięki wielkiej serdeczności i gościnności ks. Jana Koryckiego - kolegi kursowego ks. Feliksa, w sanktuarium św. Pallottiego (kościół XI w.) mieliśmy piękną uroczystość jubileuszową - Mszę św. z odnowieniem ślubowań małżeńskich. Odwiedziliśmy kaplicę i pokój św. Wincentego. Ksiądz Jan zaprosił nas na pyszną włoską kawę Capuccino oraz pokazał nam z tarasu widokowego panoramę Rzymu.

W pamięci zostanie Msza św. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia, także Msza św. w podziemiach kościoła św. Pallottiego gdzie czuliśmy się jak pierwsi chrześcijanie w katakumbach.

W niedzielę wśród wielotysięcznej rzeszy pielgrzymów z całego świata uczestniczyliśmy w modlitwie Regina Coeli z Ojcem Świętym Franciszkiem i otrzymaliśmy Jego błogosławieństwo i życzenia.

Pod opieką wspaniałej polskiej przewodniczki jednego dnia zwiedziliśmy Bazylikę św. Piotra i najważniejsze zabytki antycznego Rzymu z Koloseum.

Wspaniałe bazyliki i inne zabytki Rzymu można by oglądać tygodniami, więc wracaliśmy w niedosyć, ale w wielkiej wdzięczności Bogu za doznane przeżycia, za nasze małżeństwa i za ks. Felisa, który wiernie towarzyszy naszym rodzinom i naszej grupie św. Józefa.

Ela Nitka z gr. Św. Józefa



## Noc czuwania przed 32-ą rocznicą śmierci ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego 25 maja, godz. 21. – 26 maja, godz. 5.

### Kochana Rodzino Rodzin,

Nasz umiłowany Ojciec Ruchu powiedział:

*„Na kolanach musimy krzepić ducha! Ciało niewiele może, duch ożywia.”*

Zgromadźmy się więc wszyscy na naszym corocznym czuwaniu nocnym, prosząc Boga w Trójcy Świętej Jedynego przez Serce naszej ukochanej Matki

Jasnogórskiej, by dał siłę Swojemu ludowi, by pokrzepił naszego ducha i udzielił nam Swojej mocy i światła wobec wyzwań, do jakich wzywa nas w naszych rodzinach, Ojczyźnie i w Kościele. Będziemy prosić o beatyfikację naszego Ojca, Stefana kardynała Wyszyńskiego, który całym swoim życiem pokazał nam, jak mamy prawdziwie służyć Bogu i ludziom.

Zgromadźmy się więc licznie, by i owoce naszej modlitwy mogły być liczne. Nie bójmy się, że zabraknie nam sił podczas nocnych godzin czuwania. Ofiara naszych kolan jest bardzo potrzebna naszym rodzinom, Polsce i Kościołowi. Przybądźmy więc z hojnością naszych serc.

### Program czuwania

#### 25 maja, sobota

godz. 21 – Apel Jasnogórski  
słowo o tajemnicy adoracji i cicha  
adoracja Najświętszego  
Sakramentu,  
godz. 22 – Różaniec, część radosna,  
godz. 23. 15 – nabożeństwo majowe,  
godz. 23. 30 – słowo o tajemnicy adoracji i  
przygotowanie się  
do Mszy Św.  
Godz. 24 – Msza Św.

#### 26 maja, niedziela

godz. 1 – agapa,  
godz. 1. 40 – Droga Krzyżowa przebłagalna za  
Polskę i Kościół,  
Litania do Najświętszego Serca  
Jezusowego,  
godz. 3 – Koronka do Miłosierdzia Bożego za  
dusze w czyśćcu  
cierpiące i konające,  
godz. 3. 30 – Różaniec, część chwalebna,  
godz. 4. 30 – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu  
Najświętszej Maryi Panny.

Wszystkich pragnących w sposób szczególny włączyć się w nasze czwanie, proszę o kontakt: tel. 22-614-94-86.

Hanna Latkowska  
Grupa Matki Bożej Miłosierdzia

## KALENDARIUM POLSKIE

### MAJ 2013

**Wiosna 1940** - Niemcy zakładają obozy koncentracyjne na okupowanych ziemiach polskich, jako pierwszy powstaje obóz w Oświęcimiu(Auschwitz).\*1

**1 maja 2011** - W Rzymie papież Benedykt XVI beatyfikował Jana Pawła II, ogłaszając jego święto liturgiczne na 22 października.\*2

**2 maja 2013** - Polskie święto „Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej” wprowadzono na mocy ustawy z 20 lutego 2004. Barwami narodowymi są biel i czerwień-tak postanowił rząd polski w czasie powstania listopadowego. Wcześniej polskim kolorem był biały. 1 sierpnia 1919 r. uchwałą Sejmu Ustawodawczego odrodzonej Rzeczypospolitej zatwierdzono jako godło Polski Orła Białego(w koronie) i biało-czerwoną flagę.\*3

**3 maja 1791** - Sejm, nazwany Wielkim, obradujący 4 lata w Warszawie (1788-1792) uchwalił konstytucję zawierającą wszystkie prawa i zasady rządzenia w państwie. Była to pierwsza w Europie, a druga na świecie taka ustawa. Pierwszą była konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Radość z uchwalenia konstytucji nie trwała długo. Rosja nie zamierzała pozwolić na jej wprowadzenie. W miejscowości Targowica(dziś leży na Ukrainie) ogłoszono spisek przeciwko Konstytucji 3 Maja zawiązany, z polecenia carycy Rosji, przez grupę polskich magnatów. Król Poniatowski nie wierzył w polskie zwycięstwo i przystąpił do zdrajców. TARGOWICA do dziś jest symbolem zdrady Ojczyzny, zaprzędania się i służenia wrogom.\*4

**3 maja 1921** - W nocy z 2 na 3 maja wybuchła III Powstanie Śląskie (dyktatorem Wojciech Korfanty) jako protest przeciw niekorzystnemu, dla Polaków, podziałowi Górnego Śląska-ważyla się sprawa przynależności państwowej Śląska(był to czas decydowania o przebiegu granicy polsko-niemieckiej).Ludność domagała się przyłączenia regionu do Polski. Walki trwały 2 miesiące i zakończyły się sukcesem- Polsce przyznano znacznie większy obszar niż przewidywano wcześniej. Był to ostatni z **trzech zbrojnych zrywów Polaków na Śląsku**. \*1

**5 maja 1934** - Polska i ZSRS przedłużają układ o nieagresji na 10 lat.\*1

**8 maja 1945** - Zakończenie II wojny światowej.

**8 maja 1953** - Episkopat Polski kieruje do Bolesława Bieruta memoriał "Non possumus".\*1

**12-15 maja 1926** - Marszałek Józef Piłsudski przejął władzę drogą zamachu stanu. Pogarszająca się sytuacja w kraju, kolejne upadające rządy, brak zgody między politykami doprowadziły do „przewrotu majowego” w wyniku którego Piłsudski został premierem powołując nowy rząd (wpłynął na wybór prezydenta-Ignacego Mościckiego).\*1

**13 maja 1917** - początek objawień Matki Bożej w Fatimie. Poprzez trójkę pastuszków MARYJA przekazała ludzkości Swe tajemnice i orędzie, nawołując do modlitwy różańcowej, nawrócenia i pokuty.\*5

**13 maja 1981** - W Rzymie na Placu Św. Piotra Ali Agca strzelił do papieża Jana Pawła II, który cudem uniknął śmierci.

**18 maja 1920** - Urodził się w Wadowicach, Karol Wojtyła-przyszły papież Jan Paweł II.\*2

**27 maja 1990** - Wolne wybory samorządowe.\*1

**28 maja 1981** - W Warszawie, odszedł do Boga prymas Polski-Stefan kardynał Wyszyński. Trumna z jego ciałem spoczęła w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie, a pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową. Był nie tylko prymasem lecz i mężem stanu, wielkim patriotą, duchowym mocarzem oddanym całkowicie Matce Bożej. Został nazwany Prymasem Tysiąclecia.\*2

*Opracowała Joanna Romatowska*



## **Bibliografia:**

\*1 - *Od Niepodległości do Niepodległości. Historia Polski*. Wyd. IPN Warszawa 2011

\*2 - *Jan Paweł I. Niezwykły pontyfikat oraz Karol Wojtyła. Dorastanie do Papieżstwa* - ks. Mieczysław Maliński. Kraków 2005.wyd.ARTT.

\*3 - *Kocham Polskę J&J*. Szarkowie .wyd. Rafael.

\*4 - *Wielka Historia Polski-Grzegorz Kucharczyk*. Wyd. Dębogóra 2012; *Kocham Polskę J&J Szarkowie* .wyd. Rafael 2011.

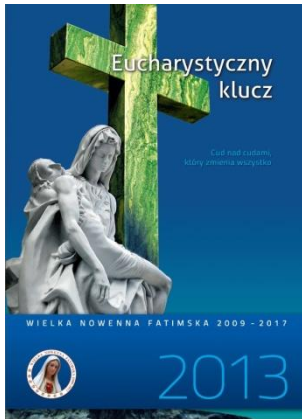
\*5 - *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku-G.Hierzenberger,O.Nedomansky*.Wyd.ADAM.2003.

---

## **WIELKA NOWENNA FATIMSKA 2009-2017**

### **Rok 5. EUCHARYSTYCZNY KLUCZ (2013)**

#### ***Cud na cudami, który zmienia wszystko.***



**1. Eucharystyczny klucz. Cud na cudami, który zmienia wszystko** – to podstawowe materiały na piąty rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej. Książka zawiera homilie, modlitwy, rozważania różańcowe, teksty medytacji na apele maryjne oraz rozmyślenia na wszystkie pierwsze soboty 2013 roku. Tekst homilii - ks. Marian Łękawa SAC, Szkocja; tekst rozważań różańcowych W. Łaszewski, tekst medytacji pierwszosobotnich Siostry Karmelitanki, Kazachstan. Opracował zespół Sekretariatu Fatimskiego pod kierunkiem ks. **Krzysztofa Czapli SAC**.

**2. Fatima i Eucharystia. Spojrzenie Kościoła.** Red. ks. **Marian Kowalczyk SAC**

---

## **Zaproszenie**

na

### **Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin**

25 maja 2013 r.

**Warszawa, ul. Łazienkowska 14**

Zapraszam serdecznie na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin (SARR), które odbędzie się w Ośrodku Rodziny Rodzin przy ul. Łazienkowskiej 14 w Warszawie, w dniu 25 maja 2013 r. o godz. 18.00.

Będzie to zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze, dlatego konieczny jest udział wszystkich członków.

O godz. 21.00 rozpoczniemy nocne czuwanie przed 32 rocznicą śmierci Kardynała Wyszyńskiego.

**Marcin Piotrkiewicz**  
**Przewodniczący Walnego Zgromadzenia**

---

## **Kolejny Dzień Dziękczynienia przypada w tym roku 2 czerwca.**

Zapraszamy do wzięcia udziału w obchodach Święta Dziękczynienia. W tym roku spotykamy się w Świątyni Opatrzności Bożej już po raz szósty. Ze względu na obchodzony obecnie Rok Wiary, będziemy dziękować Bogu Trójjedynemu za łaskę wiary. Osobą, która będzie tego dnia wzorem zawierzenia jest św. Andrzej Bobola, patron Polski i męczennik za wiarę. Obchody będą miały miejsce 2 czerwca 2013 (niedziela).

### **W programie:**

8:00 - 12:00

Procesja dziękczynna z relikwiami św. Andrzeja Boboli od placu Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności Bożej  
12:00 - 13:00

Plac przed Świątynią Opatrzności Bożej w Wilanowie; Msza Św. Dziękczynna z uroczystym Aktem Zawierzenia i Dziękczynienia. Eucharystii przewodniczyć będzie i homilię wygłosi Arcybiskup Gerhard Ludwig Müller - Prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

# Zapraszamy serdecznie do udziału w Marszu dla Życia i Rodziny, który w tym roku pójdzie pod hasłem „Kierunek: Rodzina” 26 maja – w sam Dzień Matki.

Tradycja marszów w obronie rodziny w Warszawie sięga 2006 r., kiedy to w święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny z okazji Dnia Świętości Życia (25 marca) wieczorem ruszył ze świecami i pochodniami Marsz Światło dla Życia. Z czasem marsz zmienił nazwę na Marsz Świętości Życia i przeniósł się na jasne godziny dnia.

Marsz podkreśla nienaruszalność życia ludzkiego od poczęcia do starości i naturalnej śmierci. Jego organizacją zajęła się Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Warszawskiej oraz studenci ze wspólnoty Woda Życia i Rycerze Jana Pawła II. W 2010 r. do Marszu dołączyła Diecezja Warszawsko-Praska – odtąd w obu katedrach zostaje odprawiona Msza Św. przez ordynariusza miejsca, po czym pochód z katedry św. Floriana, przeszedłszy przez Most Śląsko-Dąbrowski, łączy się na Placu Zamkowym z pochodem z katedry św. Jana.

Od ubiegłego roku Marsz poprzedzony jest Tygodniem dla Życia z siedmiodniową nieustającą adoracją w intencji obrony nienarodzonych (Warszawskie Jerycho) koordynowaną przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i gromadzącą na modlitwie najrozmaitsze warszawskie ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty i grupy katolickie<sup>1</sup> – od początku uczestniczy w niej także Ruch Apostolski Rodzina Rodzin.

Z Marszu Świętości Życia zrodził się majowy Marsz dla Życia i Rodziny – poświęcony Rodzinie, w której pojawia się, rozwija i kształtuje życie ludzkie, która może zapewnić szczęście i bezpieczeństwo. Jest to święto rodzin, wspólne spotkanie, a jednocześnie próba zwrócenia uwagi opinii publicznej i władz na sytuację rodziny i prawo nienarodzonych do życia.

Marsz, zakończony wspólnym rodzinnym piknikiem, organizują Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny oraz Fundacja Narodowego Dnia Życia, a w przygotowanie włączają się różne ruchy, stowarzyszenia i organizacje katolickie (m.in. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Ruch Światło-Życie, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Akademickie Stowarzyszenie Katolickie Soli Deo, Ruch Rodzin Nazaretańskich). Wydarzenie to wyszło już poza granice Warszawy, obejmuje coraz większy obszar Polski i co roku przybywa miast organizujących Marsze dla Życia i Rodziny w tym samym terminie.<sup>2</sup>

W tym roku o pomoc w przygotowaniu warszawskiego Marszu dla Życia i Rodziny poproszona została także Rodzina Rodzin. Można pomóc na kilka sposobów:

- w dniu Marszu (niedziela 26 maja): - od rana (9.00) przygotowanie (rozdawanie balonów, transparentów, ulotek, itp.), po południu (do 18.00) posprzątanie po pikniku;
- dzień wcześniej (sobota 25 maja) – od 10.00 do 14.00 zdobienie lawety, malowanie transparentów, itp. (można przyjść nawet z dziećmi w ramach spaceru i wciągnąć je do pomocy);
- tydzień wcześniej (19 maja) i dwa tygodnie wcześniej (12 maja) - kampania informacyjna: rozdawanie ulotek o Marszu po niedzielnych Mszach Św. w swojej parafii lub w której będzie potrzeba i możliwości.

**A tych, którzy by chcieli wybrać się na Marsz pod sztandarem Rodziny Rodzin serdecznie zapraszamy 26 maja na Mszę Św. o godz. 10.00. Jest to comiesięczna Msza Św. grup czwartej niedzieli: dzieci, młodzieży i rodziców w naszym Ośrodku przy ul. Łazienkowskiej 14.**

**Po Mszy Św., ok. godziny 11.30, wspólnie, całym rodzinami wyruszymy na Marsz dla Życia i Rodziny.**

**Opr. Jola Sokołowska**

<sup>1</sup> Wykorzystano informacje ze stron <http://marszprolife.net.pl> oraz <http://www.jerycho.ksm.org.pl/>.

<sup>2</sup> Wykorzystano informacje ze strony <http://www.marsz.org>.

## Wakacje z Bogiem dla dzieci ze szkoły podstawowej

05 - 17.08.2013 r. Rabka - Zdrój

zapisy: Michalina Jankowska 603 387 997

koszt dla dzieci z Rodziny Rodzin to 1050 zł,

dla dzieci poza 1150 zł.

---

## Wakacje z Bogiem dla Seniorów

są zaplanowane od 3 do 16 września w Spale,

szczegółowe informacje u p. Stanisławy Wasilewskiej tel. 22 841 31 36

---

## ZAPRASZAMY RODZINY NA WAKACJE Z BOGIEM W KUJANKACH

**W tym roku zarezerwowaliśmy ośrodek na cztery tygodnie i są jeszcze wolne miejsca w terminie 13 - 27 lipca (można też wyjechać na jeden tydzień).**

Kilka słów o Kujankach:

Podczas naszego pobytu mamy ośrodek zarezerwowany na wyłączność dla naszej grupy. Na terenie znajduje się ok 25 domków letniskowych, różnego rodzaju i wielkości - każda rodzina dysponuje własnym domkiem. Dodatkowo na terenie ośrodka organizujemy wakacyjną kaplicę z Najświętszym Sakramentem, jest też stołówka, boisko, plac zabaw, piaskownice i bezpieczne kąpielisko z pomostem.

Ośrodek leży nad malowniczym jeziorem Borówno na pojezierzu Krajeńskim, ok. 80 km za Bydgoszczą. Okolica jest cicha, spokojna, sprzyja kontemplacji przyrody i modlitwie. Dzięki obecności kapłana każdy dzień zaczyna się wspólną Mszą Świętą. Także reszta dnia w sposób naturalny łączy rytm odpoczynku i modlitwy. Jest czas na różaniec, koronkę do Miłosierdzia Bożego, Apel Jasnogórski, konferencję. Chociaż każda rodzina odpoczywa tak jak lubi i w dowolny sposób korzysta ze wspólnych propozycji, bardzo silnie czuć w Kujankach ducha wspólnoty. Szczególnie dzieci i młodzież szybko zawiązują wakacyjne przyjaźnie i na pewno nie będą narzekać na brak towarzystwa - w ubiegłym roku do Kujanek przyjechało z Rodzicami i Dziadkami ok. 60 dzieci.

Podczas pobytu organizujemy ogniska, dzień sportu, dzień niespodzianki, Dzień Maryjny, pielgrzymkę do pobliskiego sanktuarium maryjnego w Górcie Klasztornej, wspólne spotkania przy kawie i wieczorki. Z pewnością każdy, kto był w Kujankach potwierdzi, że atmosfera miejsca i wspólnoty jest wyjątkowa, a ksiądz Feliks, który już od kilkunastu lat odpoczywa z nami powtarza, że Kujanki to wyjątkowy dar Boży, miejsce wyszukane i odkryte przez Basię Dziobak. Nasze, rodzinno-rodzinne miejsce na wakacyjnej mapie Polski.

Wszelkie informacje praktyczne oraz zapisy pod nr telefonu 0603 22 64 06.

**Uwaga: Zgłoszenia przyjmujemy do końca maja.**

**Nell Herman**

Piszcie na adres e-mail: [admin@rodzinarodziny.pl](mailto:admin@rodzinarodziny.pl)

Czytajcie na [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) – medytacje SMS - owe do codziennych czytań ks. Zbigniewa Kapłańskiego

Zapraszamy - Administrator Szymon Lipiecki

## OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

### TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

#### wtorki

godz. 18.00 w sali Kard. Wyszyńskiego

**spotkania dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej**

ks. Zbigniew Kapłański Tel. 22 625 31 10

wtorki I i III godz. 20.00 - Spotkania grupy M.B.

Niepokałanej na Łazienkowskiej

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn

„Męski wykład teologii” ks. Zbigniew Kapłański

#### środy

godz.17.00 Adoracja Najświętszego

**Sakramentu**

godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB**

**Nieustającej Pomocy**

godz.19.30 **spotkania dla studentów**

(i „świeżych” absolwentów) ks. Z. Kapłański

#### piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

#### piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

#### pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

#### III niedziela miesiąca

godz.13.00 – 16.00 spotkanie **grupy im. Marii**

**Wantowskiej**

godz. 16.00 – **Msza św.**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

#### IV niedziela miesiąca

godz.10.00 - **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

**spotkania młodzieży gimnazjum i liceum**

kontakt: Jolanta Sokółowska

<jolanta.sokolowska@gmail.com>

**spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie**

**grupy M.B. Wychowawczyni**

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

**Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej**

**Niepokałanej** - zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

### SPOTKANIA

#### OKOLICZNOŚCIOWE:

20 maja, poniedziałek godz. 18 Msza św. -

Święto Marii - Matki Kościoła - Patronalne

Święto Rodziny Rodzin

25 maja godz. 18 Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin

25.05 godz.21 – 26.05 godz.5.00

(sobota/niedziela) noc czuwania przed 32

rocznicą śmierci Prymasa Wyszyńskiego str.15

Marsz dla życia i rodziny 26 maja str. 18

2 czerwca Dzień Dziękczynienia str.17

Harmonogram nawiedzenia w roku 60 – lecia

Rodziny Rodzin

10.04. – 08.05.2013 G. Św. Faustyny (4 tyg.)

08.05. – 05.06.2013 G. im. Marii Wantowskiej

05.06. – 22.06.2013 Wrocław (2 i ½ tyg.)

Jeśli ktoś jeszcze pragnie zaprosić Matkę Bożą w

Jej Jasnogórskim wizerunku do swojego domu

prosimy o kontakt.

#### **AUDYCJE DLA MAŁŻONKÓW I RODZICÓW**

w Radiu Maryja we wtorki o 21:40

[Audycje archiwalne na stronie](#)

[www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

**Serdecznie zapraszamy!**

#### **OŚRODEK RODZINY RODZIN**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

tel./fax. (22) 621 02 82

**ks. Feliks Folejewski SAC**

03 – 802 Warszawa ul. Skaryszewska 12

Tel. 22 818 27 51; tel. k. 698 095 343

**Ks. Zbigniew Kapłański**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Tel. 22 625 31 10

#### **BIULETYN RODZINY RODZIN**

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: [enitka@op.pl](mailto:enitka@op.pl)

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

[malgorzatakowalik2@gmail.com](mailto:malgorzatakowalik2@gmail.com)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych

tekstów.

**Od redakcji:** Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.